

Kończą z eksperymentami i ideologią transgenderyzmu

2 grudnia 2024

Gubernator Ohio w USA ogranicza korzystanie z łazienek szkolnych uczniom transpłciowym. Lobby LGBT podnosi wrzask, ale wydaje się, że razem z prezydenturą Donalda Trumpa powróci do szkół amerykańskich trochę normalności.

Obecne prawo stanowe wymagać będzie, aby uczniowie i studenci „transpłciowi” korzystali z „przybytków” odpowiadających ich płci przypisanej przy urodzeniu. Oznacza to koniec włożenia do damskich toalet facetów, którzy przypisują sobie niebinarność lub płęć przeciwną.

Gubernator Ohio Mike DeWine podpisał w czwartek 28 listopada ustawę zabraniającą uczniom i studentom transpłciowym korzystania z toalet według wybranej sobie „tożsamości płciowej”. Ustawa ma wejść w życie za trzy miesiące.

W tym stanie na Środkowym Zachodzie Stanów Zjednoczonych wszyscy uczniowie i studenci, od szkół podstawowych po uniwersytety, będą korzystać z toalet, pryszniców i szatni odpowiadających ich płci biologicznej. Ustawa definiuje to jako „naturalne hormony płciowe” i kieruje się zdrowym rozsądkiem, przydzielając toalety według „jednoznacznie uzewnętrznionych narządów płciowych przy urodzeniu”.

Nowe prawo w szczególności wyklucza „jakikolwiek uwzględnianie doświadczenia psychologicznego, czy subiektywnego wyboru związku z daną płcią”. Ohio to już piętnasty stan USA, który uchwała przepisy ochrony normalności.

Według nazewnictwa „świata progresywnego” jest to jednak ustawa „ograniczająca prawa osób LGBT”. Zapominają tylko, że ich wolność kończy się tam, gdzie są granice wolności innych,

w tym kobiet do nieskrępowanego używania toalet bez obecności „pseudo-kobiet”. Ustawa zresztą mówi wprost o „ochronie prywatności i młodych ludzi”.

Jednak Centrum Społeczności LGBT w Greater Cleveland twierdzi, że „nie ma dowodów na to, że włączająca polityka dotycząca łazienek i toalet stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego”. Tak czy inaczej, ofensywa ideologii LGBT chyba się jednak w Stanach Zjednoczonych przystopuje.

Niedawno podobną propozycję złożył przedstawiciel Partii Republikańskiej, a dotyczyła ona... parlamentu. Chciał zakazać „parlamentarzystom transpłciowym” dostępu do kobiecych toalet na Kapitolu. Dotyczyło to konkretnie jedynej „transpłciowej osoby” wybranej do Kongresu USA i członka Partii Demokratycznej Sarah McBride.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: NCzas.info